

Stanowisko Rady Klimatycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w sprawie budowy zapory na granicy polsko-białoruskiej

Żyjemy w czasach masowego wymierania gatunków, które jest skutkiem kryzysu klimatyczno-ekologicznego. Wymieranie gatunków i gwałtowny spadek liczebności ich populacji są ściśle powiązane z problemem globalnego ocieplenia. Dzieje się tak dlatego, że wzrost temperatury powoduje utratę bioróżnorodności i prowadzi do zaburzenia w funkcjonowaniu naturalnych ekosystemów. Nasilenie parowania i wzrost powierzchni uszczelnionych powoduje pogorszenie lub wręcz utratę ich funkcji związanych ze zmniejszaniem się zasobów wodnych (prowadząc do coraz częstszych susz), czy też z pochłanianiem dwutlenku węgla (najważniejszego gazu cieplarnianego) oraz, w konsekwencji, z magazynowaniem węgla. Już obecnie kryzys klimatyczno-ekologiczny powoduje poważne konsekwencje zdrowotne i społeczne, włącznie z przedwczesną śmiercią setek tysięcy ludzi na świecie, związane ze wzrostem temperatury, rosnącą liczbą dni z wysoką maksymalną temperaturą i coraz częstsze ekstremalne zjawiska pogodowe, takie jak susze, powodzie, deszcze nawalne, huragany.

Dlatego też musimy ze szczególną uwagą planować i wykonywać inwestycje mogące prowadzić do przyspieszenia utraty bioróżnorodności i zmian klimatycznych. Taką inwestycją jest budowana właśnie zaporą na granicy polsko-białoruskiej, która powstaje na jednych z najcenniejszych terenów przyrodniczych Polski.

Doświadczenia z podobnych zapór na świecie, pokazują, że tego rodzaju płoty i ogrodzenia nie są znaczącą przeszkodą dla migracji ludzi, jednocześnie stanowiąc poważne zagrożenie dla przyrody. Dzieje się tak choćby w przypadku muru pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Meksykiem, gdzie mur jest niszczone, by umożliwić przejście ludzi, czy też pomiędzy Węgrami a Serbią, gdzie w tym celu używane są drabiny. Zwierzęta oraz inne gatunki takich metod i narzędzi nie są w stanie używać.

Zapora o długości 186 km przetnie między innymi Puszcze Białowieską, jeden z ostatnich i największy fragment europejskich nizinnych lasów strefy umiarkowanej o charakterze pierwotnym, który rozciąga się po obu stronach granicy polsko-białoruskiej. Spowoduje to przerwanie korytarza ekologicznego obejmującego szlak migracyjny dużych ssaków takich jak wilk, ryś, żubr, łoś w skali kontynentu europejskiego. Tego rodzaju migracje są niezbędne dla utrzymania różnorodności genetycznej gatunków, szczególnie tak nielicznych jak ryś. Dla zwierząt roślinożernych, takich jak żubry, oznacza to również zamknięcie drogi migracji za pokarmem. Budowa zapory doprowadzi też do funkcjonalnej i przestrzennej izolacji polskiej części Puszczy od białoruskiej, zagrażając utrzymaniu kluczowych procesów przyrodniczych chroniących występujące w Puszczy nie tylko gatunki zwierząt, roślin, ale i grzybów i porostów.

Zapora będzie też przebiegać przez tereny Puszczy Augustowskiej, Knyszyńskiej i inne tereny wzdłuż granicy. Planowane w niej przejścia dla dużych zwierząt nie zagwarantują swobodnej migracji zagrożonych gatunków, choćby dlatego, że nie pozostaną one otwarte przez cały czas.

Już obecnie sam proces budowy stanowi poważne zagrożenie dla terenów cennych przyrodniczo. Prace budowlane związane są z emisją hałasu i spalin, tam, gdzie dotąd była tylko dzika przyroda. Ciężki sprzęt, którym zwożone są materiały budowlane, tworzy nowe drogi lub poszerza już istniejące. Przy czym właśnie rozpoczyna się sezon rozrodczy dla wielu gatunków zwierząt: płazów, gadów, ptaków i ssaków; można podejrzewać, że wiele z nich nie podejździe do rozrodu lub zginie w trakcie migracji w poszukiwaniu partnera do rozrodu. Prace budowlane mogą się też przyczynić do roznoszenia gatunków inwazyjnych (np. niecierpka drobnokwiatowego), które są jednym z głównych czynników zagrażających bioróżnorodności. Należy też pamiętać, że przy zaporze po jej wybudowaniu, konieczne będą prace utrzymaniowe, co oznacza nie tylko poruszanie się na tym terenie transportu samochodowego i ludzi, ale stosowanie środków chemicznych choćby do zapobiegania korozji – z których część będzie trafiać do środowiska przyrodniczego.

W związku z nasilającym się kryzysem klimatyczno-ekologicznym, środowisko naukowe od lat wskazuje, że jednym z jego skutków będą nasilone migracje ludności. W wielu miejscach na Ziemi coraz wyższe temperatury oraz powracające susze stwarzają warunki skrajnie nieprzyjemne dla człowieka. Zmiany te już teraz powodują wojny klimatyczne. Obecnie ma to miejsce m.in. w Syrii, z której ludność masowo ucieka nie tylko przed wojną, ale też przed skrajnie trudnymi warunkami życia. Przeznaczanie ogromnych zasobów na budowę murów i zapór, które, jak pokazują doświadczenia innych krajów, nie są skuteczne w zakresie powstrzymania migracji ludzi - nie tylko nie rozwiąże wyzwań związanych z migracjami klimatycznymi, ale przyczyni się do dalszej utraty bioróżnorodności i spotęguje kryzys klimatyczno-ekologiczny. Zapora na granicy polsko-białoruskiej nie ma żadnego racjonalnego ani etycznego uzasadnienia.

Od utrzymania jak największej bioróżnorodności zależą nasze możliwości rezyliencji i adaptacji do kryzysu klimatyczno-ekologicznego w skali świata i lokalnie. Zapora nie adresuje długofalowo problemu uchodźstwa klimatycznego i zagraża utrzymaniu bioróżnorodności, generując przy tym gigantyczne koszty ekonomiczne. Dlatego, jako Rada Klimatyczna Uniwersytetu Jagiellońskiego, uważamy, że zapora ta nie powinna być powstać, a jej dalsza rozbudowa powinna być natychmiast wstrzymana.